

David Hume

Eseje

pozostałe

DRAFT

wstęp i opracowanie

Adam Grzeliński, Krzysztof Wawrzonkowski, Marcin T. Zdrenka

przekład

Adam Grzeliński, Dominika Kosiewicz-Wawrzonkowska, Anna Markwart, Marta
Szymańska-Lewoszewska, Justyna Van den Abbeel, Marcin T. Zdrenka, Daniel
Żuromski

Toruń 2020

Spis treści

Wstęp

O ludności starożytnych narodów

O uprzedzeniach moralnych

O kilku godnych uwagi zwyczajach

Idea doskonałego państwa

O partiach w Wielkiej Brytanii

O koalicji partii

O sukcesji protestanckiej

O pieniądzu

O bilansie handlowym

O zawiści w handlu

O procencie

O kredycie publicznym

Wstęp

Eseje¹ Davida Hume'a są świadectwem epoki, w której powstały – czasów, gdy filozofia i nauka przynajmniej częściowo opuściły uniwersyteckie katedry, aby zadomowić się w londyńskich kawiarniach, paryskich salonach, klubach i podczas spotkań powstałych niewiele wcześniej towarzystw naukowych². Owo zbliżenie świata filozofii i nauki oraz świata „konwersującego” miało przynieść korzyści im obu: z jednej strony pozwalało filozofii zająć się problemami praktycznymi (co dobrze widać w przypadku największych angielskich empirystów: Johna Locke'a, George'a Berkeley'a i wspomnianego Hume'a, u których zagadnienia ściśle teoriopoznawcze i metafizyczne stanowiły tylko część zainteresowań), z drugiej zaś – przyczynić się do oświecenia publicznego i poprawy ludzkiego życia w tak różnych jego sferach, jak polityka, religijność, ekonomia czy krytyka artystyczna. Przekonanie o konieczności takiego mariażu Hume wyraził, przedstawiając cele, jakim ma służyć pisanie esejów – krótkich, łatwych w odbiorze, powszechnie dostępnych i poruszających najróżniejsze tematy. W *O pisaniu esejów* zauważył:

Mamy nadzieję, że to porozumienie między światem uczonym i konwersującym, które się szczęśliwie zaczęło, będzie się wciąż udoskonalać z korzyścią dla nich obu; ale żeby tak się stać mogło, nie znam żadnego lepszego sposobu niż pisanie esejów, takich jak te, którymi staram się zabawić publiczność. Co za tym idzie, nie mogę się uważać za nikogo innego niż pewnego rodzaju rezydenta czy ambasadora, przychodzącego z domeny uczoneści do świata konwersacji, i będę uważać za mój nieustający obowiązek promować zgodę między tymi dwoma państwami, które w tak dużym stopniu zależą od siebie nawzajem³.

Chociaż Hume postanowił wycofać ów esej z następnych wydań tomów składających się z innych tego rodzaju tekstów, rzeczywiście tylko o niektórych z nich można powiedzieć, że zawierają „krotochwile i facecje”, za które samego

¹ Część tego *Wstępu* ukazała się w postaci artykułu Adama Grzelińskiego, *Eseje Hume'a i ich polskie przekłady*. *Nota bibliograficzna*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4, s. 221–234.

² Na temat społecznego wymiaru filozofii Oświecenia zob. teksty zebrane w tomie *Znaczenie filozofii Oświecenia. Człowiek wśród ludzi*, red. Barbara Grabowska, Adam Grzeliński, Jolanta Żelazna, Toruń 2016.

³ David Hume, *O pisaniu esejów*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2011, nr 4 (80), s. 16.

siebie w nim ganił. Już chociażby wzmianka o pobożności i galanterii, które jego zdaniem zdobywają poklask ze względu na uczuciowe oddziaływanie na czytelników, wskazuje na poważniejszy cel, jakiemu służyć miały Hume'owskie eseje, a którym był program oświecenia publicznego⁴. Program ten, sukcesywnie przez filozofa realizowany, był zakrojony bardzo szeroko i obejmował walkę z „zabobonami”, w tym krytykę racjonalnej teologii, popularyzację wiedzy filozoficznej przez wskazywanie na jej światopoglądowe źródła (eseje *Sceptyk, Stoik, Platonik* czy *Epikurejczyk*), zagadnienia estetyczne⁵, ekonomiczne⁶ i polityczne, a także wypowiedzi na rozmaite tematy społeczne i obyczajowe (choćby takie jak małżeństwo i rozwód, zabobon czy krasomówstwo). Tę ostatnią okoliczność warto szczególnie podkreślić, ponieważ z projektem stworzenia „systemu nauk o ludzkiej naturze” Hume przystępował już do pisania *Traktatu o naturze ludzkiej* – swego najwcześniejszego i, jak miało się po wielu latach okazać, także najważniejszego dzieła. Pisał tam tak: „[...] stawiając sobie za cel wyjaśnienie zasad natury ludzkiej, w rzeczywistości projektujemy pełny system nauk, budowany na podstawie niemal całkowicie nowej, na jedynej, na której te nauki mogą oprzeć się pewnie”⁷. Poszczególne części tego systemu miały wzajemnie się uzupełniać: LOGIKA miała zawierać teoriopoznawcze podstawy opisu człowieka oraz ujmować go w relacji do świata przyrody, części pozostałe – ETYKA, KRYTYKA i POLITYKA – miały zaś opisywać świat człowieka, jego społeczności oraz poszczególne sfery jego praktycznej aktywności w zakresie obyczajów, ocen twórczości artystycznej, a także działalności politycznej i ekonomicznej. Co prawda trudno w tej zapowiedzi nie dosłuchać się młodzieńczego entuzjazmu, jaki obudziło w Hume otwarcie się przed nim „nowej sceny myśli”, ale też trzeba przyznać, że mimo rozmaitych zawirowań plan ten z uporem realizował. Nim ten sam entuzjazm dało się jeszcze usłyszeć w zakończeniu dużo późniejszej pracy filozoficznej, jaką była *Rozprawa o uczuciach*⁸, Hume zdażył opracować poszczególne części owego systemu w następnych dziełach: *Badaniach dotyczących rozumu ludzkiego*, *Badaniach dotyczących zasad moralności*, a także esejach. O ile jednak zagadnieniom politycznym poświęcił już długie

⁴ Zob. artykuł Justyny Van den Abbeel na temat oświeceniowego charakteru myśli Hume'a (*Eseje Davida Hume'a a filozofia Oświecenia*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4, s. 183–202).

⁵ Zob. artykuł Krzysztofa Wawrzonkowskiego poświęcony Hume'owskiej koncepcji kształcenia smaku estetycznego i obyczajności (*O powiązaniu ogłady i smaku w esejach Davida Hume'a*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4, s. 163–181).

⁶ Problematyce tej poświęcił badania między innymi Stefan Zabieglik (*Eseje ekonomiczne Davida Hume'a*, „Nowa Krytyka” 2007, nr 20–21, s. 455–468; por. także tekst Pawła Hanczewskiego *David Hume: czy ekonomia może być nauką?*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4, s. 203–220).

⁷ David Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 1, przeł. Czesław Znamierowski, Warszawa 1963, s. 6.

⁸ Czytamy tam: „Nie roszczę sobie pretensji do tego, że wyczerpałem temat. Dla mego celu wystarczy jednak, jeśli udało mi się ukazać, że w powstawaniu i przepływie uczuć można zauważyć pewien stały mechanizm, który poddaje się równie precyzyjnemu badaniu, jak prawa ruchu, optyki, hydrostatyki czy jakiegokolwiek innej części filozofii naturalnej” (David Hume, *Rozprawa o uczuciach*, przeł. Adam Grzeliński i inni, „Filo-Sofija” 2008, nr 1 (9), s. 267).

fragmenty *Traktatu*, a krytyce religii dwa późne, obszernie dzieła: *Dialogi o religii naturalnej* oraz *Traktat o historii religii*, na których wydaniu szczególnie mu zależało, o tyle zasady krytyki artystycznej oraz zagadnienia ekonomiczne zostały wyłożone niemal wyłącznie w esejach. Już ten fakt świadczy, że mimo mało akademickiego stylu wykładu oraz pewnej skrótowości wypowiedzi należy je traktować jako pełnoprawną, choć pozbawioną systematyczności wywodu cechującego dzieła obszerniejsze, część dorobku szkockiego filozofa. I chociaż wielokrotnie w historii podążano za opinią jego dziewiętnastowiecznego wydawcy, Lewisa A. Selby’ego-Bigge’a, i przekonywano o rapsodycznym, jeśli nie pełnym wewnętrznym sprzeczności, charakterze jego pisarstwa⁹, wielu współczesnych badaczy skłania się do poglądu przeciwnego. „Hume jest niezwykle systematycznym filozofem – pisał niedawno jeden z nich – co sprawia, że żadna część jego filozofii nie może być rozumiana w oderwaniu od całości”¹⁰. Uwagę tę należy odnieść do całokształtu twórczości filozofa – w tym do jego esejów.

Obecnie znaczenie tej części pisarstwa Hume’a przesłoniły dzieła ściśle filozoficzne – przede wszystkim *Traktat o naturze ludzkiej*, a także dwa tomy *Badania* oraz prace na temat religii. To jednak opinia stosunkowo niedawna – bardzo długo nie przywiązywano przecież zbyt dużej wagi do *Traktatu*, na co wpływ miała spowodowana doznany przez Hume’a opinia samego Hume’a. Późniejsze pokolenia, jak się zdaje, podzielały jego niepocholebne zdanie wyrażone w spisanej przed śmiercią autobiografii. Notował tam: „Nigdy debiut literacki nie był bardziej niefortunny, niż wydanie mego *Traktatu o naturze ludzkiej*. Wyszedł spod prasy drukarskiej na świat jako plód nieżywy i nie dostąpił nawet tego wyróżnienia, by go przyjęto ze strony fanatyków szmerem niezadowolonia”¹¹. Znaczenie *Traktatu* dla filozofii Hume’a dostrzeżono dopiero w XX wieku, przełomową pracą była zaś obszerna monografia Normana Kempa Smitha *The Philosophy of David Hume* wydana w 1941 roku. Poza tym najczęściej za dzieła podstawowe dla rekonstrukcji myśli filozofa uważa się jego *Badania*, skądinąd nie bez słuszności; w nich to bowiem Hume miałby wyrazić dojrzałą wersję swych poglądów oraz zawrzeć szczegółowe omówienie wielu kwestii, które wyznaczyły jego miejsce w historii filozofii, takich jak krytyka związku przyczynowo-skutkowego, zanalizowanie różnych odmian sceptycyzmu czy wskazanie na rolę współodczuwania w kształtowaniu się moralności.

Inaczej czytano Hume’a w jego czasach. Jak pisze Eugene F. Millar, współczesny wydawca Hume’owskich esejów, ich odbiór był bardzo dobry, co

⁹ Pisał on, że „stronice jego [dział], szczególnie *Traktatu*, są tak przepelnione zagadnieniami, mówi on tak wiele różnych rzeczy na tak rozmaite sposoby i w tak różnych związkach, a także z tak wielką obojętnością wobec tego, co twierdził wcześniej, że jest bardzo trudno ustalić, czy nauczał tej bądź innej doktryny” (Lewis A. Selby-Bigge, *Editors Introduction*, w: David Hume, *Enquiries Concerning Human Understanding and Concerning The Principles of Morals*, Oxford 1998, s. XIII).

¹⁰ James Baillie, *Routledge Guide Book to Hume on Morality*, London–New York 2000, s. 19.

¹¹ David Hume, *Mój żywot*, w: tenże, *Dialogi o religii naturalnej. Naturalna historia religii*, przeł. Anna Hochweldowa, Warszawa 1962.

poświadczają kolejne wydania; zaczęto też je tłumaczyć na języki obce – francuski, niemiecki i włoski¹². Uznanie, z jakim przyjęto eseje, ucieszyło Hume’a tym bardziej, że stanowiło spełnienie jego marzeń o karierze literackiej, a także częściowo zrekompensoвало zawód, jaki sprawił mu *Traktat*. Choć nigdy nie odzegał się od treści swego pierwszego dzieła, winą za niepowodzenie obarczył styl – zbyt suchy i drobiazgowy. W późniejszych publikacjach starał się już pisać inaczej – nieco bardziej skrótowo analizował kwestie filozoficzne, ale za to dyskusje te oblekał w znacznie bardziej elegancką formę – widać to, porównując z *Traktatem* chociażby przeróbki treści w nim zawartych, które ukazały się w dwóch tomach *Badania* i *Rozprawie o uczuciach*. W dążeniu do poszukiwania prostej, a przy tym eleganckiej formy, dzięki której można wyrazić treści filozoficzne, należy dopatrywać się źródeł powstania Hume’owskich esejów.

Najogólniej rzecz ujmując, Hume opublikował czterdzieści dziewięć esejów zebranych w trzech głównych tomach: dwóch zatytułowanych *Eseje na temat moralności i polityki* (*Essays Moral and Political*, pierwsze wydanie: tom 1 – 1741, tom 2 – 1743) oraz trzecim, *Rozprawach politycznych* (*Political Discourses*, pierwsze wydanie: 1751). Jednak to ogólne stwierdzenie trzeba zaraz uzupełnić: kolejne eseje Hume pisał w ciągu całego swego życia: ostatni z nich, *O narodzinach rządu* (*Of the Origin of Government*), ukazał się już po śmierci filozofa, w 1777 roku, w następnym wydaniu tomu *Eseje i traktaty na różne tematy* (*Essays and Treaties on Several Subjects*). Inne Hume dodawał w późniejszych wydaniach wspomnianych zbiorów tekstów, a także w tomie *Cztery rozprawy* (*Four Dissertations*) w 1757 roku – ostatnim zbiorze tekstów filozoficznych. Potem (jeśli pominąć dwa eseje opublikowane pośmiertnie) jedynie dołączał nowe eseje do wznowień prac wcześniejszych. Jeśli zestawimy te daty z latami wydań najważniejszych dzieł, które uczyniły go sławnym, okaże się, że eseje powstawały dokładnie w tym samym czasie co twórczość Hume’a filozofa i Hume’a historyka. *Traktat o naturze ludzkiej* ukazał się w latach 1739–1740, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego* w 1748 roku (pierwotnie wydano pod tytułem *Eseje filozoficzne dotyczące rozumu ludzkiego* (*Philosophical Essays concerning Human Understanding*)), w 1751 roku ogłoszone drukiem zostały *Badania dotyczące zasad moralności*, trzy lata później pojawił się zaś pierwszy tom monumentalnej historii Wielkiej Brytanii.

Zmienne były koleje losów esejów: Hume nie tylko dodawał kolejne teksty do nowych edycji zbiorowych, lecz także niektóre eseje z nich usuwał – tak stało się z esejami: *Of Essay-Writing*, *Of Moral Prejudices*, *Of the Middle Station of Life*, *Of Impudence and Modesty*, *Of Love and Marriage*, *Of the Study of History*, *Of Avarice* i *A Character of Sir Robert Walpole*. Jeszcze bardziej zagmatwany był los dwóch innych, których treść zgodnie z obawami Hume’a mogła być uznana za bardzo

¹² Eugene F. Millar, *Foreword*, w: David Hume, *Essays. Moral, Political, and Literary*, Indianapolis 1987, <http://www.econlib.org/library/LFBooks/Hume/hmMPL0.html#Foreword,%20by%20Eugene%20F.%20Miller> (dostęp: 6.11.2016).

nieprawomyślną, *Of Suicide* i *Of the Immortality of the Soul* (O samobójstwie oraz O nieśmiertelności duszy). Pierwotnie miały one być opublikowane w zbiorze *Five Dissertations* przez Andrew Millara, stałego wydawcę Hume'a, pojawiło się nawet kilka egzemplarzy sygnałnych. Jednak za namową przyjaciół Hume ostatecznie wycofał je z tomu, dodając w zamian esej *Of the Standard of Taste* (*Sprawdźmy smak*) i tom pod zmienioną nazwą *Four Dissertations* ukazał się, jak wspomniałem, w 1757 roku. Oba eseje odpowiadały zresztą zawartości tomu chociażby z tego względu, że mieścił on w sobie także *Naturalną historię religii*. Z drugiej strony, jeśli weźmiemy pod uwagę dwukrotne fiasko starań Hume'a o katedrę uniwersytecką (w 1745 w Edynburgu i w 1751 w Glasgow), na czym zaważyła opinia o jego bezbożności, a także ostrożność, jaką zawsze przejawiał, podejmując problematykę dotyczącą religijnych dogmatów czy racjonalnej teologii, zabieg tej jest całkiem zrozumiały. Co ciekawe, w 1770 roku ukazało się (bez wiedzy Hume'a) francuskie tłumaczenie obu esejów, dla którego podstawą musiały być pojedyncze egzemplarze owego ostatecznie niezrealizowanego wydania *Five Dissertations*. To, że Hume obawiał się reakcji na te dwa teksty, nie oznaczało, iż nie przykładał wagi do ich treści i nie chciał, aby ujrzały światło dzienne – wystarczy wspomnieć ostatecznie słowa, którymi kończą się *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, aby w pełni dostrzec, jak wielkie znaczenie miały dla Hume'a argumenty podważające religijne dogmaty i racjonalną teologię¹³. Ostatecznie u kresu życia Hume dodał do swego testamentu kodycył, w którym wyrażał pragnienie, aby jego wydawca, William Strahan, w ciągu dwóch lat po jego śmierci opublikował *Dialogi o religii naturalnej*, do których może dodać, jeśli uzna to za stosowne, „dwa eseje, które zostały wcześniej wydrukowane, choć nie opublikowane”¹⁴. W końcu eseje te wydano w 1777 roku jako niewielką, czterdziestojednostronicową broszurkę – anonimowo, bez podania nazwiska autora i wydawcy, ale za to za wysoką cenę ośmiu szylingów (co odnotowano dwukrotnie na okładce i karcie tytułowej).

Zawartość niniejszego tomu

Prezentowane tutaj eseje można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich należą trzy teksty o tematyce historycznej i moralizatorskiej: *O liczebności dawnych ludów*, *O uprzedzeniach moralnych*, *O kilku godnych uwagi zwyczajach*, w których Hume wyraża przekonanie o stałości zasad ludzkiej natury; taj jednak, poddana różnym okolicznościom, prowadzi do odmiennych zjawisk historycznych czy

¹³ „Jeśli przejdę tymi zasadami przebiegniemy biblioteki – pisał tam – jakiegoż musimy dokonać spustoszenia! Biorąc do ręki jakiś tom, traktujący np. o teologii albo szkolnej metafizyce, zapytujemy: Czy zawiera jakieś rozumowanie abstrakcyjne, dotyczące wielkości lub liczby? Nie. Czy zawiera jakieś oparte na doświadczeniu rozumowanie dotyczące faktów i istnienia? Nie. A więc w ogień z nim, albowiem nie może zawierać nic prócz sofisterei i złudzeń!” (David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Jan Łukasiewicz, Kazimierz Twardowski, Warszawa 1977, s. 200).

¹⁴ *The Letters of David Hume*, Vol. 2, ed. J. Y. T. Greig, Oxford 1932, s. 453.

politycznych. Stałość ta, a także ogólne przekonanie o stopniowym rozwoju ludzkości każe Hume'owi przeciwstawić się panującemu w jego czasach przeświadczeniu, wedle którego w starożytności ludność była bardziej liczna niż w jego czasach. Druga grupa tekstów poświęcona jest filozofii politycznej oraz współczesnej Hume'owi sytuacji w Wielkiej Brytanii; składają się na nią eseje *Idea doskonałego państwa*, *O partiach w Wielkiej Brytanii*, *O koalicji partii*, a także *O sukcesji protestanckiej*. Wreszcie pięć ostatnich esejów prezentuje poglądy ekonomiczne Hume'a. Szkocki filozof przedstawia w nich zarówno ogólne zasady rządzące gospodarką, jak i praktyczne wnioski, mające zapewnić rozwój gospodarczy kraju (są to eseje: *O pieniądzu*, *O procencie*, *O równowadze handlu*, *O kredycie publicznym*, *O zawiści w handlu*). Taka rozbieżność tematyki wynika zarówno z rozległości zainteresowań samego Hume'a, jak i z faktu, że przygotowując polskie przekłady chcieliśmy uzupełnić dostępność dzieł szkockiego filozofa w Polsce – większość z nich pojawia się w polskim przekładzie po raz pierwszy.

Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy publikowanych tutaj esejów. W stopniu większym niż w innych esejach czytelnik ma możliwość przyjrzenia się pracy Hume'a jako historyka, drobiazgowo zestawiającego ze sobą źródła i krytycznego polemisty. Polemiczny charakter tekstu wiąże się z przekonaniem Hume'a o błędzie współczesnych mu autorów (wymienia wśród nich Monteskiusza i Isaaca Vosiusa) dotyczącym dużo większej liczby ludności w czasach antycznych w porównaniu ze współczesnym. Wystąpienie przeciwko temu przekonaniu wynika zapewne z ogólnego przekonania filozofa o postępie ludzkości w wielu dziedzinach – przede wszystkim w kształtowaniu obyczajów, odrzuceniu barbarzyństwa i okrucieństwa, coraz większym sprzeciwem wobec niewolnictwa, bardziej stabilnej sytuacji politycznej przyczyniającej się do rozkwitu wytwórczości i handlu, a w związku z tym do wzrostu gospodarczego. Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia z tekstem programowym czy ideologicznym, stanowiącym apoteozę czasów nowożytnych. Hume jest uważnym i krytycznym czytelnikiem pism historyków i dopiero po zważeniu racji formułuje wnioski. Uderza przede wszystkim jego duża erudycja; Hume z wielką swobodą cytuje antycznych autorów greckich i rzymskich - o tym, z jakim upodobaniem czytywał ich dzieła, świadczą inne jego pisma, także niektóre pozostałe eseje z niniejszego tomu. Zresztą obok odwołań do dzieł historyków i biografów takich jak Diodor Sycylijski, Swetoniusz, Plutarch, Nepos, Tacyt, Tukidydes, Polibiusz, Appian, Tytus Liwiusz, Herodian, Florus, Aelius Lampridius, czy Wellejusz Paterkulus, znajdziemy to także odniesienia do mówców i filozofów: Demostenesa, Lizjasza, Cyserona, Seneki, Platona, Arystotelesa czy Sextusa Empiryka. Obszernie czerpie też Hume z lektury pism Ksenofonta, z *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego, *O gospodarstwie wiejskim* Warrona, *Geografii* Strabona, a także literatury pięknej: dzieł Owidiusza Horacego, Teokryta, Wregiliusza, Juwenalisa, Arystofanesa czy Petroniusza.

Jednak to nie sama erudycja i mnogość przywoływanych źródeł stanowi najbardziej charakterystyczny rys eseju, ale zastosowany przez Hume'a sposób, w jaki krytycznie zestawia on poszczególne informacje. Zdaje sobie sprawę nie tylko z podatności tekstów na skażenie (zwłaszcza w przypadku przedstawiania danych liczbowych), na odmienny charakter tekstów – ich niekiedy pragmatyczny czy propagandowy cel nie pozwala na uznanie ich za wiarygodne źródło; niekiedy też brak zaufania wynika z postawy autora skłonного do przesady. Przede wszystkim jednak uwagę zwraca wielospaktowość analiz. Hume nie tylko zestawia dane z różnych źródeł, wskazując na te, które należy uznać za bardziej wiarygodne. Śledzi również zmiany w obyczajowości (wskazując na większą brutalność i dzikość czasów dawnych, na powszechność niewolnictwa, na bardziej krwawe wojny i liczne egzekucje, a także na okrutny zwyczaj porzucania dzieci czy osób starszych), dokonuje analiz ekonomicznych (analizuje wysokość dochodów, ich rozpiętość, stara się przy tym np. oszacować liczbę niewolników), wskazuje na specyfikę sytuacji politycznej antyku (które co prawda cechował silny duch wolności, ale też wyjątkowa niestabilność rządów), przeprowadza analizy lingwistyczne, służące oszacowaniu liczby ludności, czy wreszcie zajmuje się urbanistyką i geografią społeczną, a nawet snuje dywagacje dotyczące domniemanych zmian klimatycznych, które miały swe źródło w wyrębie lasów i rozwoju rolnictwa. W tych wszystkich analizach, zestawieniach i interpretacjach Hume stara się skorzystać z najrozmaitszych źródeł, jest przy tym nie tylko krytyczny, ale też przedstawia własną interpretację, gdy istniejące domysły uważa za niedostateczne (tak jest na przykład, gdy podaje własną interpretację fragmentu z Plutarcha dotyczącego wielkości Rzymu).

Chociaż zatem bezpośrednim tematem eseju jest próba odpowiedzi na pytanie o to, czy rzeczywiście w antyku żyło więcej ludzi niż współcześnie, odpowiedź na to pytanie jest dla Hume'a pretekstem dla przeprowadzenia wieloaspektowych (a nie tylko demograficznych) badań historycznych i ogólne porównanie czasów dawnych i jemu współczesnych. Ogólny bilans owego porównania wypada na korzyść czasów nowych: to prawda, że antyk przepełniał duchem obywatelskości, że pomiędzy obywatelami panowała często większa równość, ostatecznie jednak Hume konstatuje, że czasy, w których żyje, są bardziej spokojne, życie upływa w większym dostatku i jest bezpieczniejsze oraz przyjemniejsze.

Dlatego też, gdy wszystko to porównamy, wydaje się, że niemożliwe jest podanie powodu, dla którego świat miałby być w dawnych czasach bardziej zaludniony niż w czasach współczesnych. To prawda, że równy podział własności wśród starożytnych, wolność i niewielkie podziały w ich państwach były korzystne dla rozwoju populacji, jednak prowadzone przez nich wojny były bardziej krwawe i wyniszczające, ich rządy oparte na większych podziałach i mniej pewne, handel i wytwórczość były słabo rozwinięte i podupadające, a ogólne przepisy mniej rygorystyczne i niestale. Owe niekorzystne okoliczności wydają się stanowić

wystarczającą przeciwwagę dla wspomnianych zalet i raczej wspierają opinię przeciwną w stosunku do tego, co zwykle się sądzi na ten temat¹⁵.

Nieco inny, bardziej przygodny i rapsodyczny charakter mają dwa kolejne eseje z tej grupy: *O uprzedzeniach moralnych* oraz *O kilku godnych uwagi zmyślajach*. Pierwszy z nich, który Hume włączył do jednego wydania esejów z 1742 roku, potem zaś wycofał, można uznać za ilustrację zasadniczej tezy, jaką wyłożył w swych głównych dziełach filozoficznych, dotyczącej niewystarczalności rozumu. Ten ostatni, będąc gwarantem spójności twierdzeń, ma swoje autonomiczne królestwo w dziedzinie „stosunków pomiędzy ideami”, takim jak arytmetyka czy geometria, nie wystarcza jednak do tego aby wyrokować w dziedzinie faktów i istnienia¹⁶. Wszędzie tam – powiada Hume w jednym ze swych najsłynniejszych twierdzeń – „rozum jest i winien być tylko niewolnikiem uczuć i nie może mieć nigdy roszczenia do innej funkcji, niż do tego, żeby uczuciom służyć posłusznie”¹⁷. Pozostawiony sam sobie, rozum prowadzi do sceptycyzmu; Hume dodaje jednak:

Ale na szczęście jest tak, że ponieważ rozum nie jest zdolny rozpedzić tych chmur, przeto natura sama daje pomoc w tej potrzebie i leczy mnie z tej filozoficznej melancholii i z tego delirium bądź rozluźniając to napięcie umysłu, bądź odwracając moją uwagę żywą impresją mych zmysłów, co zaciera myśl o tych wszystkich chimerach. Oto jem obiad, oto gram w tryktraka, oto prowadzę rozmowę i jestem wesoly w towarzystwie moich przyjaciół; i gdy po trzech czy czterech godzinach rozrywki powrócę do tych spekulacji, to wydają mi się one tak chłodne, naciągnięte i śmieszne, że nie mogę się uczuciowo zdobyć na to, by się w nie dalej pogrążyć¹⁸.

Jak wiemy, nieprzychylnie przyjęcie *Traktatu*, ów „najbardziej niefortunny debiut literacki”¹⁹ sprawił, że choć Hume nigdy nie odwołał zawartych tam tez, to starał się znaleźć dla nich taką formę, która zyska uznanie czytelników. Dążenie to stało się nie tylko powodem publikacji esejów jako takich, ale także przeformułowania zawartości wczesnego dzieła – ostatecznie na temat sceptycyzmu i jego ograniczeń Hume wypowiedział się w kilku rozdziałach *Badania dotyczących rozumu ludzkiego*, zwłaszcza w ostatnim, zatytułowanym „O filozofii sceptycznej czyli akademickiej”. Dojrzałą formę prezentacji owej kwestii zawierają zatem *Badania*, pierwotnie zatytułowane *Philosophical Essays concerning Human Understanding* [*Eseje filozoficzne dotyczące rozumu ludzkiego*], które ukazały się roku 1748, natomiast próbę przedstawienia jej w swobodnej formie zawiera publikowany tutaj esej *O*

¹⁵ D. Hume, *O liczebności dawnych ludów*, s. ##### niniejszego wydania.

¹⁶ Tegoż, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. J. Łukasiewicz i K. Twardowski, PWN, Warszawa 1977, s. 33.

¹⁷ Tegoż, *Traktat o naturze ludzkiej*, II, III, 3, przeł. Cz. Znamierowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2005, s. 490.

¹⁸ Tamże, I, IV, 7, s. 347.

¹⁹ Tegoż, *Mój żywot*, s. 239.

uprzedzeniach moralnych. Przeciwstawia tam Hume „filozoficzną” postawę, która głosi prymat rozumu i nieczulość serca, poszukując jej podstaw m. in. w światopoglądzie stoickim. Ideal mędrca wiernego nakazom rozumu okazuje się absurdalny, albowiem wrywa człowieka z opartej na współodczuwaniu z innymi sieci naturalnych ludzkich relacji. Nakaz całkowitej bezstronności ocen oraz kierowania się jedynie maksymami rozumu przeciwstawiony jest tu ludzkiej uczuciowości w jej najbardziej oczywistych przejawach: miłości braterskiej i małżeńskiej. Sentymentalny obraz Eligiusza, pragnącego, aby po śmierci jego ciało zostało złożone do grobu obok nieżyjącej od dawna żony skontrastowany zostaje z historią kobiety, która pragnie mieć dziecko i w tym celu w wyrachowany sposób znajduje kogoś, kto mógłby zostać jego ojcem. W eseju tym widać poszukiwanie wystarczająco przystępnej formy literackiej, wystarczająco nośnej, aby przekazać szerszemu kręgowi czytelników treści filozoficzne. Jednakże w porównaniu z większością innych esejów, tekst ten jest wyjątkowo rapsodyczny, zbyt obrazowy i swobodny: sentymentalne opowieści nie mogły zdaniem Hume’a zastąpić wywodu filozoficznego, dlatego ostatecznie uznał on tę próbę za nieudaną i wycofał esej z dalszych wydań.

Podobnie rapsodycznym wywodem odznacza się esej *O godnych uwagi zwyczajach* (1751), choć jego tematyka zbliża go do dużej grupy esejów poświęconych problematyce politycznej, które ukazywały się od pierwszego zbioru esejów w 1741 roku. Przedstawione są w nim trzy przykłady praktyk politycznych. Pierwszym z nich jest obowiązujące w starożytnej Grecji prawo zaskarżania projektodawców ustaw, które uznane zostały za niesprawiedliwe (*graphēparanomōn*). Jak wykazuje Hume, prawo to stało w sprzeczności z zasadniczym dla rządów prawa przywilejem wolności słowa podczas zgromadzeń – tym bardziej, że de facto wymierzone było nie w same ustawy, co w osoby je zgłaszające, które musiały odpierać ataki ze strony swych przeciwników politycznych. Prawo to stanowiło część demokracji ateńskiej, ustroju „tak burzliwego, że w obecnych czasach ledwo możemy to sobie wyobrazić”²⁰ i stanowiło przeciwwagę dla samowoli demagogów. Drugim przykładem jest istnienie dwóch niezależnych od siebie legislatyw w jednym organizmie państwowym, co ze względu na ludzką ambicję, rywalizację i chciwość prowadzić powinno do całkowitego chaosu. Tymczasem przykład funkcjonowania w starożytnym Rzymie dwóch niezależnych organów, komisji centurialnych i komicji trybusowych, wskazuje, że ów zamęt nie jest nieunikniony, nawet gdy oba organy władzy mogą wzajemnie uniemożliwić swe działania. Ostatecznie pomiędzy komicjami centurialnymi, zdominowanymi przez arystokrację, i komicjami trybusowymi, w których przewaga była po stronie przedstawicieli ludu, wykształciła się specyficzna równowaga – choć pierwsze z nich mogły wetować prawa ustanawiane przez drugie, w praktyce musiały liczyć się z ich głosem. Wreszcie trzeci niecodzienny zwyczaj dotyczy przymusowego poboru do

²⁰ Tegoż, *O kilku godnych uwagi zwyczajach*, s. ##### niniejszego tomu.

marynarki. Tym, co zastanawia Hume'a, jest niemożność zapobieżenia w tym przypadku ewidentnemu łamaniu wolności obywatelskiej. Ukształtowany po Rewolucji Chwalebnej system władzy, z jego równowagą pomiędzy parlamentem i koroną powinien gwarantować wolność obywatelską, tymczasem przymusowe wcielanie do marynarki stanowi wyjątek, którego nie powinny dopuszczać zasady rządzące państwem. Ostatecznie Hume wyciąga wniosek następujący: chociaż można wskazać na ogólne zasady życia politycznego, porządkujące takie kwestie jak chociażby prawo własności czy legitymizacja władzy, które analizował w zakończeniu trzeciej księgi *Traktatu*, pozostają one jedynie tylko regulami ogólnymi. Tymczasem konkretna realizacja owych zasad wskazuje zawsze na ograniczenia apriorycznego rozumowania w tym względzie: złożoność uwarunkowań pozwala jedynie na ich określenie wstecz, dopiero gdy już zaistnieją:

W polityce wszelkie prawa ogólne należy ustanawiać z wielką rozważą, a także, że nietypowe i wyjątkowe zjawiska można często odnaleźć zarówno w świecie fizycznym, jak w świecie działań ludzkich. I te prawdopodobnie potrafimy wyjaśnić lepiej, gdy się już wydarzą, wyprowadzając je z ich źródeł i regul, co do których każdego poucza obserwacja lub silne wewnętrzne przekonanie i pewność, chociaż ludzka roztropność nie może ich zawczasu przewidzieć i przepowiedzieć²¹.

„Sprężyny najsprawniejszej nawet maszyny politycznej może pokryć rdza i zaburzyć jej ruch”²² – ta pochodząca z jednego z publikowanych tu esejów politycznych sentencja mogłaby stanowić najkrótsze podsumowanie stosunku Hume'a do możliwości stworzenia nauki o polityce. O ile bowiem w *Traktacie* Hume w systematyczny sposób opisywał owe sprężyny, wskazując na odrębność cnót naturalnych i sztucznych, właściwych sytuacji konkretnej sytuacji politycznej i historycznej, oraz określając zasady pochodzenia własności i legitymizacji władzy²³, o tyle w esejach ujmuje ową polityczną maszynę w jej działaniu. Przedstawia tam zarówno kolejne elementy swej koncepcji, jak początek rządów, a także ich spełnienie w postaci idealnego państwa, ale też wypełnia opis maszynierii politycznych historycznym konkretem, którego dostarcza zarówno praca historyka czytającego starożytnych, jak i uważne przypatrywanie się współczesnej mu sytuacji politycznej Wielkiej Brytanii²⁴.

²¹ Tamże, s. #####.

²² Tegoż, *Idea doskonałego państwa*, s. ##### niniejszego tomu.

²³ Por. John B. Steward, *The Moral and Political Philosophy of David Hume*, New York-London 1963, s. 172–220.

²⁴ Wnikliwe omówienie tej kwestii przedstawia Tomasz Tulejski w: *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa* (Fijor Publishing, Warszawa 2009). Zaletą tej monografii jest zarówno dokładność analiz różnych aspektów filozofii społecznej szkockiego myśliciela i umieszczenie ich na bogatym tle wydarzeń i sporów historycznych, ale też powiązanie owej filozofii z innymi podejmowanymi przezeń problemami teoretycznymi.

Niniejszy zbiór zawiera jedynie kilka, nieprzełożonych do tej pory esejów szkockiego filozofa, które poświęcone są tej tematyce; wszystkie dotyczą omówieniu bieżącej sytuacji w kraju. Jeden z nich, *Idea doskonałego państwa*, zawiera kilka propozycji zmian, które mają zapewnić lepszą reprezentację obywateli w parlamencie i stabilizację owego przedstawicielstwa poprzez respektowanie cenzusu majątkowego podczas wyborów, usunięcie biskupów i szkockich parów z Izby Gmin, a także zwiększenie liczby miejsc w Izbie Lordów, w celu zrównoważenia roli obu izb parlamentu. Zasadniczy cel owych zmian – a także ogólne stanowisko szkockiego filozofa – jest jasny i sprowadza się do kilku zasadniczych kwestii. Po pierwsze, Hume jest przekonany o zasadniczych zaletach istniejącego ustroju Wielkiej Brytanii, zaś proponowane przezeń poprawki mają jedynie go udoskonalić. Rozpoczynająca ów esej uwaga na temat wyższości już istniejącego rządu nad nowopowstającego wyraża przy tym zarówno Hume’owską ogólną aprobatę dla porządku politycznego ustalonego po Rewolucji Chwalebnej i osadzenia na tronie Wilhelma Orańskiego, jak i bardziej ogólne przekonanie o potrzebie zapewnienia trwałości instytucji publicznych i politycznych. Nawet bowiem republikanie nawołujący do zmniejszenia roli korony oparciu swych hasel odnajdując w starożytnych wzorcach. „Rząd, który jest już ukonstytuowany, ma nieskończoną przewagę dzięki samej tej okoliczności, jaką jest jego wcześniejsze ustanowienie; przeważająca część ludzkości podlega bowiem autorytetowi, nie rozumowi, i nigdy nie uznaje za słuszne niczego, czego nie pochwalano w starożytności”²⁵ – powiada Hume i nietrudno usłyszeć w tych słowach echa ogólnie konserwatywnego charakteru jego stanowiska.

Pomimo owej ogólnej aprobaty dla panującego porządku, autor esejów nie jest bezkrytyczny: dostrzega, że panowanie dynastii hanowerskiej wiąże Wielką Brytanię z polityczną sytuacją na kontynencie, nie pozwalając na typową dla niej *splendid isolation*; a ostrze swej krytyki kieruje w różne strony ceny politycznej, co zresztą sprowadzało na jego głowę oburzenie zarówno ze strony wigów, jak i torysów. Krytyka ta jednak nie ma charakteru zasadniczego i nie jest wymierzona w podstawy porządku konstytucyjnego. Obok ogólnej aprobaty dla panującej sytuacji oraz przekonania o roli tradycji, która powściąga nowinkarstwo i rewolucyjne zapędy, trzecim zasadniczym celem proponowanych przez Hume’a korekt istniejącego porządku jest zaprojektowanie takiego funkcjonowania mechanizmu państwowego, że nie tylko poszczególne ośrodki władzy – przede wszystkim korona i obie izby parlamentu – będą w równowadze, ale też będą miały tendencję do powrotu do równowagi, gdy za sprawą ludzkich namiętności zostaną z niej wyprowadzone. Swoje refleksje Hume snuje nie jako filozof, z pewnością nie jako polityk, ale nade wszystko jako historyk: to postawa, która gwarantuje dystans w stosunku do omawianych kwestii, co pozwala na krytykę i bestronność (inaczej niż w przypadku polityka), ale też nie jest suchym wykładem teorii politycznej (co jest zajęciem typowym dla filozofa), bowiem aprioryczna

²⁵ D. Hume, *Idea doskonałego państwa*, s. #####.

wiedza na temat polityki pozwala naszkicować jedynie najogólniejsze rysy możliwych sytuacji²⁶. Przekonanie o tym, że niezależnie od słuszności filozoficznego opisu ludzkiej natury, człowiek zanurzony jest zawsze w żywiole historii, sprawia, że wszelkie próby ustalenia ostatecznej idei państwa idealnego może przybrać co najwyżej kształt eksperymentu myślowego, podobnie zresztą jak wszelkie opisy przedspołecznego i przedpolitycznego stanu natury²⁷. „Również i na doskonale rządzone państwo – powiada – mogą spaść takie niszczycielskie plagi, że stanie się on ofiarą swoich sąsiadów. Nie wiemy, w jakim stopniu fanatyzm czy inne nadzwyczajne poruszenie ludzkiego umysłu może doprowadzić do zaniedbania wszelkiego porządku i dobra publicznego”²⁸.

Dynamikę właściwą historii zdają się kształtować zarówno czynniki ogólne, jak i namiętności pojedynczych ludzi. Tylko pierwsze są mniej czy bardziej przewidywalne i właśnie dlatego Hume stara się „poprawić” panujący ustrój brytyjski aby istniejący system równowagi sił mógł jeszcze lepiej chronić sprężyny mechanizmu państwowego przed zbyt radykalnymi stanowiskami zwolenników zarówno parlamentu, jak i władzy królewskiej. Ogólnie rzecz mówiąc, wypracowany mechanizm ma stanowić skuteczne zabezpieczenie przez namiętnościami i nierozumnością pojedynczych ludzi – także władców. Ci ostatni są tylko ludźmi, a w związku z tym ich umiejętności i zachowania są zmienne i niepewne.

Szczyśliwy ewenement, jakim dla Hume’a jest ustrój brytyjski²⁹, w którym doszło do równowagi pomiędzy różnymi ośrodkami władzy, doprowadził także do wykształcenia ogólnego konsensusu dotyczącego zasadniczych kwestii ustrojowych. Jest to o tyle istotne, że Hume na ogół sceptycznie wypowiadał się na temat istnienia partii politycznych. O ile jeszcze istnienie partii (czy też, jak je zwykle nazywał: falkji) o charakterze realnym, tworzonych w imię interesów, Hume traktuje jako zjawisko wynikające wprost z ludzkiej natury i uzasadnione, o tyle powstanie stronnictw opartych a odmiennych zasadach spekulatywnych, a zwłaszcza te, które prowadzą do silnej afektacji, stanowią dlań zjawisko negatywne. W przypadku rozbieżnych interesów możliwa jest racjonalna dyskusja, natomiast różnice światopoglądowe lub wprost ideologiczne dyskusję te uniemożliwiają i destabilizują sytuację polityczną. Dążenie do wypracowania mechanizmów równoważących poszczególne roszczenia do władzy wynika z konieczności moderowania naturalnej ludzkiej stronnictwości. W sytuacji bowiem, gdy interes przedstawiany jest pod przebraniem ideologii, a jedno ze stronnictw może być pewne zwycięstwa, wówczas perspektywa możliwych do osiągnięcia

²⁶ Tegoż, *O studiowaniu historii*, przeł. P. Michalski, „Nowa Krytyka” 20–21 (2007), s. 489–492.

²⁷ Tegoż, *O umowie założycielskiej*, przeł. M. Filipczuk, „Principia” XXXIII–XXXIII (2002), s. 33 i nast.; zob. także *Traktat o naturze ludzkiej*, III, II, 2: „Ten stan natury więc należy uważać za czystą fikcję, mniej więcej podobną jak *wiek złoty*, który wynaleźli poeci” (s. 572).

²⁸ Tegoż, *Idea doskonałego państwa*, s. #####.

²⁹ Por. Michał Filipczuk, *Problematyka polityczna w esejach Davida Hume’a*, „Principia” XXXIII–XXXIII (2002), s. 5–23.

korzyści sprawia, że dobro całej wspólnoty znika całkowicie z horyzontu działań politycznych. W pewnych sytuacjach – jak wybór nowego władcy – może prowadzić do nieprzewidywalnego konfliktu i chaosu. Trudno się oprzeć wrażeniu, że chociaż gdy Hume pisał swe eseje, od wojny domowej mijalo sto lat, jej widmo było wciąż żywe.

„Duch przemian sam w sobie jest czymś szkodliwym, chociaż to, czego dotyczy, może czasami wydawać się korzystne”³⁰ – powiada Hume. Ta uwaga, wskazująca na przewagę powolnego doskonalenia reguł sprawowania władzy nad zmianami nagłymi i rewolucyjnymi, każe szkockiemu filozofowi dość ostrożnie wypowiadać się na sprawy bieżące. Co prawda w chwili gdy ukazał się pierwszy tom esejów, od Rewolucji Chwalebnej upłynęło ponad pół wieku, jednak powstania jakobickie (ostatnie wybuchło przecież w roku 1745), przekonywały, po jak niepewnym gruncie porusza się każdy zwolennik ustalonego porządku. Z jednej strony bowiem zgłaszano pretensję do korony, wskazując na prawo sukcesji Stuartów – co stało w zgodzie z ogólnym konserwatywnym przekonaniem Hume’a o roli utrwalonych wzorców sprawowania władzy – z drugiej strony autor esejów z dużym uznaniem wypowiadał się o zrównoważonym charakterze ustroju. Trzeba jednak pamiętać, że już w *Traktacie* zauważał, iż w przypadku władzy – inaczej niż w przypadku własności – źródłem uprawnienia do sprawowania władzy jest przede wszystkim nie sposób, w jaki została zdobyta, lecz jej jakość³¹. Stąd chociaż osadzenie na tronie dynastii hanowerskiej przerwało uzasadnioną tradycyjnym porządkiem sukcesję Stuartów, to jednak przewrót ten zdaniem Hume’a w zasadniczy sposób odmienił na lepsze sposób sprawowania rządów. Za główną wadę sprawowania rządów przez Stuartów Hume uznaje przy tym zarówno dążenia prokatolickie kolejnych monarchów, jak i wynikające z tendencji absolutystycznych „ciągłe rozgorączkowanie z powodu sporów o stosunek pomiędzy uprawnieniami ludu i prerogatywami władzy królewskiej”³². Oczywiście można zastanawiać się, czy rzeczywiście w eseju tym Hume’owi udało się zachować postulowaną bezstronność oraz beznamiętność historyka, zwłaszcza w krytyce społecznej roli Kościoła. O ile bowiem wyrażając zarzut o sprzyjanie Jakuba II katolicyzmowi i przekonanie o zabobonnym charakterze tego wyznania, Hume powtarza sąd typowy dla współczesnych mu Brytyjczyków, o tyle ogólny ton krytyki religii jest już jego osobistym wkładem w dyskusję. Trudno nie odnieść zresztą wrażenia, że przy ogólnym zdystansowaniu od bieżących wydarzeń, esej *O sukcesji protestanckiej* ma charakter w dużej mierze programowy i głosi pochwałę

³⁰ Tegoż, *O koalicji partii*, s. ##### niniejszego tomu.

³¹ Hume pisze tam z właściwą sobie ostrożnością na temat posłuszeństwa aktualnie istniejącej władzy: „Nie ma reguły, która by bardziej była zgodna z rotropnością i moralnością niż ta, iżby poddawać się ze spokojem władzy, którą znajdujemy umocnioną w tym kraju, gdzie właśnie żyjemy, nie dociekając zbyt ciekawie, jaki był jej początek i jak się ona ustaliła pierwotnie. Niewiele rządów wytrzymałoby takie skrupulatne i surowe badanie” (*Traktat o naturze ludzkiej*, III, II, 10, s. 637).

³² Tegoż, *O sukcesji protestanckiej*, s. #####.

istniejącego porządku. To fakt, że największym złem ustanowienia władzy niedziedzicznej jest danie przykładu, który może zachęcać do częstego zrywania z tradycją, a ostatecznie do wojen domowych, jednak nie ma powodu, aby dokonywać kolejnego przewrotu:

Jednakże w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat, odkąd ustanowiono władzę parlamentarną, niezależnie od tego, jakie ugrupowania mogły zyskać przewagę czy to wśród ludu, czy to podczas zgromadzeń publicznych, cała siła naszego ustroju przechylała się zawsze na jedną bądź drugą ze stron, a pomiędzy naszymi władcami a członkami Parlamentu cały czas trwała nieprzerwana harmonia. Niemal nieprzerwanie kwitła wolność publiczna, wewnętrzny pokój i porządek, nastąpił wzrost handlu, wytwórczości, a także upraw rolnych, rozwijały się również sztuki, nauki i filozofia. Nawet stronnictwa religijne zostały zmuszone, aby odłożyć na bok wzajemne urazy, a chwała narodu, której powodem był zarówno postęp w sztuce zaprowadzania pokoju, jak i męstwo oraz zwycięstwa odniesione w wojnie, stała się znana w całej Europie. Niemal żaden inny naród nie może się pochwalić tak długim i tak chwalebny okres. Nie ma też drugiego przypadku w historii całej ludzkości, aby tak wiele milionów ludzi trzymało się przez cały ten okres razem w sposób tak wolny, racjonalny i należyty godności natury ludzkiej³³.

Z oczywistych względów stabilna sytuacja polityczna w połączeniu z równowagą sił oraz liberalnymi rządami, prowadzi musi zdaniem Hume'a do rozwoju sytuacji gospodarczej. Tematyce ekonomicznej filozof poświęcił ogółem siedem esejów (poza pięcioma znajdującymi się w niniejszym tomie, są to *O handlu* i *O podatkach*). Ukazały się one w roku 1752; wyjątkiem jest jedynie późniejszy o sześć lat *O zawiści w handlu*. Konceptualnym zapleczem dla poglądów ekonomicznych Hume'a jest jego wizja polityki, koncepcja człowieka jako istoty społecznej i współodczuwającej z innymi, a wreszcie przekonanie o samoregulacyjnym charakterze mechanizmów ekonomicznych. Przeciwwstawiając się państwowemu protekcjonizmowi, roli regulatora ludzkich indywidualnych interesów upatrywał nie tyle w quasiopatrznościowym ładzie, powstałym z samoistnie dokonującego się sprzęgnięcia egoizmu jednostek (jak u Mandeville'a), co w pewnych stałych cechach ludzkiej natury oraz mechanizmach ekonomicznych. Ludzka natura sprawia, że egoizm człowieka równoważony jest jego wrażliwością na los innych wyznaczoną funkcjonowaniem oddźwięku uczuciowego. Jak pisaliśmy, w *Traktacie* Hume wykazywał ograniczoność rozumu, który w wielu dziedzinach musi oddać pola afektywności: lektura dzieła miała przekonywać, że do domeny rozumu nie należy ogół sądów egzystencjalnych – okazywało się, że istnienie materialnych ciał stanowi przedmiot instynktownego przeświadczenia, o istnieniu innych osób – oddźwięk uczuciowy, zaś o istnieniu Boga – indywidualna wiara. Chociaż jednak rozum został wygnany ze swej dotychczasowej suwerennej dziedziny, pełni do pewnego stopnia rolę regulatora ludzkich namiętności. To, co zwykle się nazywać

³³ Tamże, s. #####.

walką rozumu i uczuć, okazuje się być przeciwstawieniem uczuć gwałtownych i łagodnych³⁴. Hume pisze, że „przez rozum rozumiemy poruszenia wewnętrzne tego samego rodzaju co uczucia, ale takie, które działają bardziej spokojnie i które nie wywołują żadnych wstrząsów w naszym usposobieniu”³⁵. Owo „niepowodowanie wstrząsów w naszym usposobieniu” dotyczyć może zarówno w jednolitego postępowania, w którym poszczególne czyby wynikające ze zmienności uczuć nie przeczą sobie wzajemnie, a także bezstronności ocen moralnych czy estetycznych, co Hume rozwinie w swej koncepcji bezstronnego obserwatora w swej teorii etycznej oraz estetycznej³⁶.

Na analogicznej zasadzie należy zdaniem Hume’a poszukiwać środków gwarantujących stabilną sytuację ekonomiczną. Podobnie jak w innych domenach życia społecznego – choćby w funkcjonowaniu religii – błąd polega na uznaniu, że opisujące je twierdzenia mają charakter rozumowy, a nie są wynikiem przekonań, przyzwyczajęń czy uprzedzeń. Przeświadczenie o potrzebie walki z takimi przesądami Hume wyrażał wielokrotnie – choćby w zakończeniu *Badań dotyczących rozumu ludzkiego* czy chociażby w publikowanym tu eseju *O moralnych uprzedzeniach*³⁷. Takim pozornie racjonalnym twierdzeniem jest w ekonomii utożsamienie bogactwa z ilością pieniądza kruszcowego czy przekonanie, że w handel międzynarodowy opiera się jedynie na konkurencji, co prowadzi do państwowego protekcjonizmu. Przeciwwstawiając się pierwszemu z tych błędów, przesądowi merkantylistycznemu, Hume zrównuje bogactwo z pracą, przedsiębiorczością i ilością towarów. Poprawa sytuacji gospodarczej powinna polegać nie na gromadzeniu kruszcu, ale zwiększenia przedsiębiorczości oraz zagwarantowania swobodnego obiegu pieniądza poprzez zniesienie barier handlowych. „Właściwie rzecz ujmując – rozpoczyna Hume jeden z esejów – pieniądz nie jest przedmiotem handlu, lecz jedynie instrumentem, co do którego ludzie zgodzili się, że ułatwia wymianę jednego towaru na inny. Nie jest on kołem napędowym handlu, lecz oliwą, który sprawia, że ruch owych kół jest bardziej płynny i łatwy”³⁸. Właściwą miarą ilości pieniądza jest jednak nie tyle ilość kruszcu w danym kraju, co ilość obecnych w nim towarów i pracy. Dlatego też z jednej

³⁴ Tegoż, *Traktat i naturę ludzką*, II, I, 1, s. 356.

³⁵ Tamże, II, III, 8, s. 511.

³⁶ Dokładne omówienie koncepcji etycznej przedstawia w swych pracach Mirosław Rutkowski (*Teoria „bezstronnego obserwatora” w etyce Dawida Hume’a*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 5; *Krytyka oceny moralnej w etyce Dawida Hume’a*, „Studia Filozoficzne” 1990, nr 1; *Rola rozumu w decyzjach moralnych. Etyka Dawida Hume’a*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001); na temat Hume’owskiej koncepcji estetycznej zob. Adam Grzeliński, *Zagadnienie sprawdzianu smaku w filozofii Dawida Hume’a*, „Nowa Krytyka” 2007, nr 20–21, s. 469–486 oraz Krzysztof Wawrzonkowski, *O powiązaniu ogłady i smaku w esejach Dawida Hume’a*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4, s. 163–182.

³⁷ Dokładniejsze omówienie różnych przejawów „entuzjazmu” przedstawił Hume w eseju *O zaboronie i egzaltacji*.

³⁸ Tegoż, *O pieniądzu*, s. ##### niniejszego tomu.

strony Hume przeciwstawia się merkantylistycznemu przekonaniu, że kruszec stanowi wartość samą w sobie, ale też występuje przeciwko dominacji pieniądza papierowego, którego nadmiar prowadzi do zwiększenia podaży pieniądza i wzrostu cen, co może mieć złe skutki dla pozycji państwa w międzynarodowej wymianie handlowej. Skoro jednak pieniądz nie jest „kołem napędowym handlu, lecz oliwą, który sprawia, że ruch owych kół jest bardziej płynny i łatwy”³⁹, zwiększenie ilości pieniądza nie ma jednoznacznie pozytywnych skutków. Hume jest przekonany, że w okresach krótkoterminowych zwiększenie ilości pieniądza może pobudzić gospodarkę, gdy „w pracę i przemysł tchnięte zostaje życie, kupiec staje się bardziej przedsiębiorczy, wytwórca pracuje bardziej ochoczo i zrećnie, a nawet rolnik podąża za swoim pługiem z większą ochotą i uwagą”⁴⁰, jednak w dłuższym okresie jest niekorzystne dla międzynarodowej wymiany handlowej.

Drugi ze wskazanych przesądów głosi, bilans handlu międzynarodowego musi wynieść zero, że, krótko mówiąc, zyskać można jedynie kosztem innych. Tymczasem, jak wskazuje Hume, „współzawodnictwo pomiędzy rywalizującymi krajami służy raczej ożywieniu wytwórczości w każdym z nich”⁴¹. Wiąże się to z przekonaniem o społecznej naturze człowieka – chociaż więzy łączące ludzi prowadzą do powstania stronniczości, to jednak ani pojedynczy ludzie, ani poszczególne kraje nie istnieją w izolacji. Swobodny handel powoduje zaś, że zyskują wszyscy.

Pomiędzy państwami, które osiągnęły pewien stopień zaawansowania w handlu, nie ma nic bardziej powszechnego niż podejrzliwe spoglądanie na rozwój swoich sąsiadów i postrzeganie parających się handlem państw jako rywali, oraz przekonanie, że niemożliwy jest rozwój któregośkolwiek z nich na innej drodze, niż kosztem pozostałych. Przeciwwstawiając się tej ograniczonej i szkodliwej opinii, zaryzykuję stwierdzenie, że wzrost bogactwa i handlu w jednym kraju zamiast szkodzić wszystkim jego sąsiadom, przyczynia się do ich bogactwa i prowadzi do rozwoju handlu; poza tym uważam, że państwo jedynie z trudem może przenieść swój handel i wytwórczość w jakieś odległe miejsca, pozostawiając otaczające je państwa w ciemnocie, lenistwie i barbarzyństwie⁴².

Zanegowanie typowego dla wcześniejszych merkantylistów przekonania o konieczności zapewnienia dodatniego bilansu handlowego wiąże się z propagowaniem przez Hume’a ilościowej koncepcji pieniądza. Swobodna wymiana handlowa w długich okresach powoduje względne wyrównywanie się poziomu pieniądza, jakim dysponują podmioty gospodarcze, a także wzrost gospodarczy każdego z nich. Swobodny handel umożliwiający wymianę towarów sprawia, że ilość pieniądza w poszczególnych państwach, niczym woda w

³⁹ Tamże, s. #####.

⁴⁰ Tamże, s. #####.

⁴¹ Tegoż, *O zawiści w handlu*, s. ##### niniejszego tomu.

⁴² Tamże, s. #####.

naczyniach połączonych, będzie dążył do równowagi i że wydawanie pieniędzy na towary importowane spowoduje spadek cen w kraju, to zaś przyczyni się do poprawy konkurencyjności na rynku międzynarodowym, a w związku z tym napływ pieniądza⁴³.

Mechanika gospodarki nie funkcjonuje jednak w oderwaniu od człowieka. Ekonomię – podobnie jak pozostałe nauki – należy zawsze rozpatrywać w relacji do ludzkiej natury. Z jednej zatem strony równowaga pomiędzy egoizmem a wynikającą z poczucia więzi z innymi współpracą służy gospodarce: pragnienie bogactwa pozwala na kumulację kapitału, umiłowanie przyjemności decyduje o doskonaleniu towarów i rzemiosł, zaś dążenie do współpracy przekonuje, że handel może przynieść korzyść wszystkim jego uczestnikom. Jednak zależność sytuacji gospodarczej od uwarunkowań psychologicznych (zwrócenie na nią uwagi wraz z przedstawieniem ilościowej koncepcji pieniądza uznaje się za dwie zasługi Hume'a w dziedzinie ekonomii⁴⁴) powoduje także, że jest ona bardzo niestabilna. Podobnie jak w dziedzinie polityki, wiedzę o ogólnych prawach należy każdorazowo uzupełniać o znajomość konkretnych realiów.

W przypadku ekonomii najpoważniejszą konsekwencją było to, że ludzie mogli podważyć wszystkie jej zasady, a nawet doprowadzić do stłamszenia naturalnego dążenia do bogactwa łączącego u podstaw wszelkiej działalności gospodarczej. Działania człowieka nie były kształtowane przez bezimiennie siły pozostające poza jego kontrolą, to człowiek mógł wpływać na ekonomię. Jednak nie w ten sposób, że zmieniał charakter „zasad uniwersalnych”, ale w ten, że mógł tworzyć warunki, w których zasady te nie funkcjonowały bądź ulegały wypaczeniom⁴⁵.

Zawarte w esejach poglądy ekonomiczne Hume'a należy zatem rozpatrywać trojako. Po pierwsze, Hume stara się ująć ekonomię jako jedną z nauk o ludzkiej naturze. Jako taka, nauka ta musi przedstawiać pewne reguły ogólne: są nimi w tym przypadku określenie istoty i źródeł bogactwa (tu wskazywał na pracę, przedsiębiorczość, wytwórczość) czy omówienie mechanizmów gospodarczych takie jak dążenie ekonomii do samoregulacji czy odróżnienie zjawisk krótko- i długookresowych. Po drugie, oprócz takiego ujęcia modelowego, Hume opisuje konkretną sytuację historyczną zarówno Wielkiej Brytanii jak i innych krajów europejskich. Stałości ogólnych zasad ludzkiej natury przeciwstawiają się bowiem konkretne czynniki historyczne. Dostrzega zalety istniejącej równowagi sił pomiędzy brytyjską władzą monarszą i parlamentarną, a także korzyści płynące ze znacznych swobód gospodarczych. Wreszcie, po trzecie, celem esejów Hume'a jest przedstawienie zaleceń mających zapewnić korzystną sytuację gospodarczą. Chociaż bowiem ogólnie rzecz biorąc, Hume jest orędownikiem swobód

⁴³ Stefan Zabieglik, *Eseje ekonomiczne Davida Hume'a*, „Nowa Krytyka” 20–21 (2007), s. 455 i nast.

⁴⁴ Tamże, s. 464.

⁴⁵ Paweł Hanczewski, *David Hume: czy ekonomia może być nauką?*, „Studia z Historii Filozofii” 2016, t. 7, nr 4, s. 212.

gospodarczych, dostrzega także takie miejsca w gospodarce, w których ingerencja państwa jest potrzebna. Dlatego też poza podjęciem działań zapewniających swobodny handel, Hume wskazuje na rolę państwa we właściwych regulacjach dotyczących podatków (nakładanych przede wszystkim na towary luksusowe), stymulowanie przedsiębiorczości poprzez właściwą politykę monetarną. Znoszenie barier handlowych, pobudzanie przedsiębiorczości, większa gospodarność i wytwórczość, czy wymuszane handlem międzynarodowym stałe ulepszanie towarów nie tylko sprawiły, że w ocenie Hume'a sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii była zasadniczo bardzo dobra, ale też miały umożliwić jej dalszy rozwój. Hume wskazywał zarówno na wcześniejsze, historycznie odległe, fazy rozwoju gospodarki, która niegdyś porzuciła łowiectwo i zbieractwo na rzecz rolnictwa, aby wreszcie – wraz z wynalezieniem pieniądza – stworzyć rozwiniętą wytwórczość i handel. Jednak nawet w przypadku tego ostatniego etapu, współczesną gospodarkę Hume uważa za znacznie rozwiniętą niż np. w starożytności ze względu na powszechne wówczas niewolnictwo i brak stabilności politycznej, bardziej nieokrzesane czasy prowadzące w razie konfliktu do większych zniszczeń. W czasach pokoju, rozwinięty handel zagraniczny stanowi koło zamachowe gospodarki, w której produkcja nastawiona jest nie tylko na przedmioty konieczne do życia, ale na dobra służące zaspokajaniu przyjemności. Wydaje się zatem, że Hume był przekonany, że zniesienie ograniczeń sprawi, że gospodarka będzie miała tendencje do dalszego rozwoju. „Gdyby ktoś zadał pytanie, który ze sposobów życia ludzi, prosty czy wyrafinowany, jest najkorzystniejszy dla państwa lub społeczności, bez większych wahań odparłbym, że ten późniejszy, przynajmniej biorąc pod uwagę politykę, i to powinno być dodatkowym powodem wspierania handlu i wytwórczości”⁴⁶. Podobnie zatem jak w przypadku ludzkiej obyczajowości, polityki, tak i w ekonomii, Hume zdaje się być przywiązany do tradycji, umiarkowanie konserwatywnym i zdystansowanym, ale jednak optymistą.

O wydaniach Hume'owskich esejów

To, że Hume przez całe dojrzałe życie pracował nad esejami, dobrze widać, gdy zestawimy te wydania, w których dodawał nowo powstałe teksty bądź usuwał te, które z różnych przyczyn uważał za błahe. Wydań takich jest osiem; ukazywały się one od 1741 roku (a więc już rok po opublikowaniu *Traktatu*) aż do 1777 roku, gdy, już po śmierci, ogłoszono drukiem anonimowo wspomniane eseje *O samobójstwie* oraz *O nieśmiertelności duszy*. Jednak nawet ten wykaz nie daje całkowitego świadectwa pieczołowitości, z jaką Hume cyzelował swe eseje, jeśli bowiem zliczymy wszystkie wersje zawierające różnice w treści poszczególnych tekstów, doliczymy się aż siedemnastu edycji. Ich wykaz, wraz z przyjętą

⁴⁶ D. Hume, *O pieniądzu*, s. #####.

powszechnie numeracją wprowadzoną przez dawnych wydawców dzieł Hume'a, Thomasa H. Greena i Thomasa H. Grose'a, podajemy w zakończeniu tego wstępu, poniżej przedstawiamy zaś wspomnianą wcześniej listę wydań, w których poszczególne eseje pojawiały się po raz pierwszy.

Pierwszy⁴⁷ zbiór esejów: *Essays Moral and Political*, Edinburgh 1741; tom ten zawiera: *Of the Delicacy of Taste and Reason*, *Of the Liberty of Press*, *Of Impudence and Modesty* (usunięty w kolejnych edycjach po 1760 roku), *That Politics May be Reduced to a Science*, *Of the First Principles of Government*, *Of Love and Marriage* (pominięte w kolejnych edycjach po 1764 roku), *Of the Study of History* (pominięte w kolejnych edycjach po 1764 roku), *Of the Independency of Parliament*, *Whether the British Government Inclines more to Absolute Monarchy or to a Republic*, *Of Parties in General*, *Of the Parties of Gt. Britain*, *Of Superstition and Enthusiasms*, *Of Avarice* (pominięte w kolejnych edycjach po 1764 roku), *Of the Dignity of Human Nature*, *Of Liberty and Despotism*.

Drugi zbiór esejów: *Essays Moral and Political*, Vol. 2, Edinburgh 1743; tom ten zawiera: *Of Essay Writing* (pominięte w wydaniu z 1748 roku), *Of Eloquence*, *Of Moral Prejudices* (pominięte w wydaniu z 1748 roku), *Of the Middle Station of Life* (pominięte w wydaniu z 1748 roku), *Of the Rise and Progress of Arts and Sciences*, *The Epicurean*, *The Stoic*, *The Platonist*, *The Sceptic*, *Of Polygamy and Divorces*, *Of Simplicity and Refinement*, *A Character of Sir Robert Walpole* (w wydaniu z 1748 roku zmniejszone do przypisu).

Essays Moral and Political, London–Edinburgh 1748 (wydanie trzecie); dodano eseje: *Of the Original Contract*, *Of Passive Obedience*, *Of National Characters*.

Political Discourses, Edinburgh 1751; tom zawiera: *Of Commerce*, *Of Luxury*, *Of Money*, *Of Interest*, *Of the Balance of Trade*, *Of the Balance of Power*, *Of Taxes*, *Of Public Credit*, *Of Some Remarkable Customs*, *Of the Populousness of Antient Nations*, *Of the Protestant Succession*, *Idea of a Perfect Commonwealth*.

Four Dissertations, London 1757; dodano eseje: *Of Tragedy*, *Of the Standard of Taste*.

Essays and Treaties on Several Subjects, London 1758; dodano eseje: *Of the Jealousy of Trade*, *Of the Coalition of Parties*.

Essays and Treaties on Several Subjects, London–Edinburgh 1777; wydanie ukazało się już po śmierci Hume'a; dodano esej *Of the Origin of Government*.

⁴⁷ Informacje na podstawie: John B. Stewart, *The Moral and Political Philosophy of David Hume*, New York–London 1963, s. 405 i nast.

Two Essays, London 1777; zawiera eseje: *Of Suicide, Of the Immortality of the Soul*; w tym wydaniu eseje nie zostały zatytułowane; wraz z tytułami ukazały się po raz pierwszy w 1789 roku w Edynburgu jako *Two Essays. I. On Suicide. II. On the Mortality of the Soul. By David Hume, Esq. Now First Printed* – podano wówczas zarówno nazwisko autora, jak i wydawcy – C. Huntera.

W Polsce eseje Hume’a ukazały się przede wszystkim w dwóch tomach: w przekładzie Teresy Tatarkiewiczowej (*Eseje z dziedziny moralności i literatury*, PWN, Warszawa 1955 – dalej jako E-PWN) oraz w przekładzie Łukasza Pawłowskiego (*Eseje z dziedziny moralności, polityki i literatury*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2013 – dalej jako E-WUW). Wybory przekładów opublikowano również w trzech numerach czasopism: jako *Wybór esejów* w przekładzie Michała Filipczuka w „Principiach” (tom 32–33, 2002 – dalej jako E-PRN) oraz w tłumaczeniu różnych autorów w „Nowej Krytyce” (nr 20–21, 2007 – dalej jako E-NK), a także w przekładzie Natalii Karczewskiej w „Przeglądzie Filozoficznym. Nowej Serii” (nr 4, 2011 – dalej jako E-PF), pojedyncze przekłady esejów ukazywały się w kolejnych numerach „Studiów z Historii Filozofii”, a także w „Przeglądzie Filozoficznym”, „Odrze”, były również dołączane do polskich wydań *Badań dotyczących rozumu ludzkiego*. Ponieważ w niektórych przypadkach eseje były przekładane kilkakrotnie, niekiedy pod nieco zmienionymi tytułami, poniżej zestawiono polskie tłumaczenia w kolejności ukazywania się esejów w języku angielskim. Wykaz ten obejmuje także pierwodruki przekładów zawartych w prezentowanym tomie.

Of the Delicacy of Taste and Passion

O wrażliwości smaku i uczuć, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O wrażliwości smaku i uczuć, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the Liberty of the Press

O wolności słowa, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O wolności słowa, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

That Politics May be Reduced to a Science

Czy polityka może być nauką?, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Czy polityka może być nauką?, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the First Principles of Government

O pierwszych zasadach rządu, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

Of the Origin of Government

O początkach rządu, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

O pochodzeniu rządu, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the Independency of Parliament

O niezależności parlamentu, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

O niezależności parlamentu, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Whether the British Government Inclines More to Absolute Monarchy, or to a Republic

O tym, czy ustroj brytyjski skłania się raczej ku monarchii, czy ku republice, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

Of Parties in General

O partiach w ogólności, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

O partiach w ogólności, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the Parties of Great Britain

O partiach w Wielkiej Brytanii, przeł. Adam Grzebiński, Justyna Trzepizur, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 3.

Of Superstition and Enthusiasm

O żabobonie i egzaltacji, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O żabobonie i fanatyzmie, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the Dignity or Meanness of Human Nature

O dostojności i mierności natury ludzkiej, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O godności i podłości natury ludzkiej, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Civil Liberty

O wolności obywatelskiej, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Eloquence

O krasomównstwie, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Of the Rise and Progress of the Arts and Sciences

Powstanie i postęp sztuk i nauk, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O narodzinach i postępie sztuk i nauk, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

The Epicurean

Epikurejczyk, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

The Stoic

Stoik, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Stoik, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

The Platonist

Platończyk, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Platonik, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

The Sceptic

Sceptyk, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Sceptyk, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Polygamy and Divorces

Wielżeństwo i rozwód, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Of Simplicity and Refinement in Writing

O prostym i wyszukanym stylu, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

Of National Characters

O charakterze narodowym, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O charakterach narodowych, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Tragedy

O tragedii, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN oraz w: Arystoteles, David Hume, Max Scheler, *O tragedii i tragiczności*, przeł. Władysław Tatarkiewicz, Teresa Tatarkiewicz, Roman Ingarden, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

Of the Standard of Taste

Sprawdzian smaku, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O kryterium dobrego smaku, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Commerce

O handlu, przeł. Stefan Zabieglik, E-NK.

Of Refinement in the Arts

O doskonaleniu sztuki, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O doskonaleniu sztuk, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Money

O pieniądzu, przeł. Adam Grzeliński, „Studia z Historii Filozofii” 2014, nr 1.

Of Interest

O procencie, przeł. Adam Grzeliński, Krzysztof Wawrzonkowski, „Studia z Historii Filozofii” 2014, nr 4.

Of the Balance of Trade

O równowadze w handlu, przeł. Dominika Kosiewicz-Wawrzonkowska, „Studia z Historii Filozofii” 2015, nr 1.

Of the Jealousy of Trade

O zawiści w handlu, przeł. Krzysztof Wawrzonkowski, „Studia z Historii Filozofii” 2015, nr 4.

Of the Balance of Power

O równowadze sił, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Taxes

O podatkach, przeł. Stefan Zabieglik, „Pieniądze i Więź” 2000, nr 2.

Of Public Credit

O kredycie publicznym, przeł. Adam Grzeliński, Anna Markwart, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 1.

Of Some Remarkable Customs

O pewnych niezwykłych zwyczajach, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

O kilku godnych uwagi zwyczajach, przeł. Dominika Kosiewicz-Wawrzonkowska, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 2.

Of the Populousness of Ancient Nations

O ludności czasów dawnych y teraźniejszych przez P. Hume, przeł. (z j. franc.) A. Kamiński, Wrocław 1785.

Of the Original Contract

O umowie założycielskiej, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

O umowie społecznej, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of Passive Obedience

O biernym posłuszeństwie, przeł. Michał Filipczuk, E-PRN.

O biernym posłuszeństwie, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

Of the Coalition of Parties

O przymierzach między partiami, przeł. Łukasz Pawłowski, E-WUW.

O koalicji partii, przeł. Adam Grzeliński, Krzysztof Wawrzonkowski, „Studia z Historii Filozofii” 2014, nr 2.

Of the Protestant Succession

O sukcesji protestanckiej, przeł. Justyna Trzepizur, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 3.

Idea of a Perfect Commonwealth

Idea doskonałej wspólnoty, przeł. Daniel Żuromski, „Studia z Historii Filozofii” 2016, nr 4.

Of Essay-Writing

O pisaniu esejów, przeł. Natalia Karczewska, E-PF.

O pisaniu esejów, przeł. Tomasz Sieczkowski, w: Davis Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Dawid Misztal, Tomasz Sieczkowski, Zielona Sowa, Kraków 2004.

Of Moral Prejudices

O przesądach moralnych, przeł. Mateusz Kotowski, „Odra” 2011, nr 5.

O uprzedzeniach moralnych, przeł. Natalia Karczewska, E-PF.

O uprzedzeniach moralnych, przeł. Marta Szymańska-Lewoszewska, „Studia z Historii Filozofii” 2015, nr 2.

Of the Middle Station of Life

O średniej pozycji w życiu, przeł. Natalia Karczewska, E-PF.

O stanie średnim, przeł. Bogusław Żukowski, E-NK.

Of Impudence and Modesty

O zuchwałości i skromności, przeł. Mateusz Kotowski, „Odra” 2011, nr 5.

O zuchwalstwie i skromności, przeł. Natalia Karczewska, E-PF.

Of Love and Marriage

O miłości i małżeństwie, przeł. Jakub Grzyl, E-NK.

O miłości i małżeństwie, przeł. Natalia Karczewska, E-PF.

Of the Study of History

O studiowaniu historii, przeł. Piotr Michalski, E-NK.

Of Avarice

O skąpstwie, przeł. Krzysztof Kędziora, E-NK.

A Character of Sir Robert Walpole

Opis charakteru sir Roberta Walpole’a, przeł. Tomasz Sieczkowski, E-NK.

Of Suicide

Esej o samobójstwie, przeł. Anna Hochweldowa, w: David Hume, *Dialogi o religii naturalnej*, PWN, Warszawa 1962.

O samobójstwie, przeł. Tomasz Sieczkowski, w: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Dawid Misztal, Tomasz Sieczkowski, Zielona Sowa, Kraków 2004.

Of the Immortality of the Soul

O nieśmiertelności duszy, przeł. Teresa Tatarkiewiczowa, E-PWN.

O nieśmiertelności duszy, przeł. Tomasz Sieczkowski, w: Dawid Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Dawid Misztal, Tomasz Sieczkowski, Zielona Sowa, Kraków 2004.

*

Zawarte w tym tomie przekłady esejów Hume'a powstały w toruńskim środowisku badaczy filozofii brytyjskiej. Przygotowując tę edycję, wybraliśmy teksty, które wcześniej nie były w ogóle publikowane w naszym języku bądź nie ukazały się w żadnym większym zbiorze tłumaczeń. Dzięki temu polski czytelnik może po raz pierwszy zapoznać się z całokształtem dorobku szkockiego filozofa. Za podstawę przekładu przyjęliśmy wydanie następujące: David Hume, *Essays, Moral, Political, and Literary*, ed. Eugene F. Miller, Liberty Fund, Inc., Indianapolis 1987. Przypisy nie pochodzące od Hume'a ujęliśmy w nawiasy kwadratowe. Wykorzystaliśmy w nich uwagi wydawcy amerykańskiego, dodając też informacje, które mogą być pomocne dla polskiego odbiorcy. W przypisach podane także zostały różnice między poszczególnymi wariantami tekstu w różnych wydaniach; edycje te, zgodnie z przyjętą konwencją, oznaczyliśmy w sposób następujący:

- A** *Essays, Moral and Political*, Edinburgh 1741.
- B** *Essays, Moral and Political*, second edition, corrected, Edinburgh 1742.
- C** *Essays, Moral and Political*, Vol. 2., Edinburgh 1742.
- D** *Essays, Moral and Political*, third edition, corrected with additions, London–Edinburgh 1748.
- E** *Philosophical Essays concerning Human Understanding*, London 1748.
- F** *Philosophical Essays concerning Human Understanding*, second edition, with additions and corrections, London 1751.
- G** *An Enquiry Concerning the Principles of Morals*, London 1751.
- H** *Political Discourses*, Edinburgh 1752.
- I** *Political Discourses*, second edition, Edinburgh 1752.
- K** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–4, London–Edinburgh 1753–1754.
- L** *Four Dissertations*, London 1757.
- M** *Essays and Treatises on Several Subjects*, London–Edinburgh 1758.
- N** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–4, London–Edinburgh 1760.

- O** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–2, London–Edinburgh 1764.
- P** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–2, Edinburgh–London 1768.
- Q** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–4, London–Edinburgh 1770.
- R** *Essays and Treatises on Several Subjects*, Vol. 1–2, London–Edinburgh 1777.